

# Błękitny ekspres – Hanka Ordonówna

Patrzysz w oczy i mówisz o miłości,  
"o miłości" - to jakoś dziwnie brzmi  
Przestań kłamać, mów ze mną wreszcie prościej,  
Mówisz: "miłość", a żądę dajesz mi!  
Ja nie gardzę tym pięknym uniesieniem,  
Krew ma prawo swoją chwilą żyć,  
Po cóż więc ją osłaniać kłamstwa cieniem?  
Nie rozumiesz, pocałuj mnie i idź

Jadę w życie Błękitnym Ekspresem  
Bez przystanku, do celu, przez świat  
Chociaż przegram to życie z kretesem,  
Lecz nie będzie mi nikt chwil mych kradł  
Dziesięć minut zatrzymam się, gdzie chcę,  
Dziesięć minut, a potem znów w dal  
Dziesięć minut, a wszystko w nich będzie:  
Moja radość, mój spokój, mój żal

"Wierność" - także to słowo ulubione -  
"bądź mi wierną" - a cóż ty za to dasz?  
Z czczych frazesów uwijesz mi koronę,  
Bo zdolności w tym kierunku masz  
Dróg jest wiele do różnych życia celów,  
Nie zabraknie dla nas więc tych dwóch  
Podaj rękę i odejdz, przyjacielu,  
Bo ty błędzisz wśród moich prostych dróg

Jadę w życie Błękitnym Ekspresem  
Bez przystanku, do celu, przez świat  
Chociaż przegram to życie z kretesem,  
Lecz nie będzie mi nikt chwil mych kradł  
Dziesięć minut zatrzymam się, gdzie chcę,  
Dziesięć minut, a potem znów w dal  
Dziesięć minut, a wszystko w nich będzie:  
Moja radość, mój spokój, mój żal

-----

Dziesięć minut zatrzymam się, gdzie chcę,  
Dziesięć minut, a potem znów w dal  
Dziesięć minut, a wszystko w nich będzie:  
Moja radość, mój spokój, mój żal



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych